

Sygn. akt VI Gz 317/15

POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Barbara Frankowska**

Sędziowie: **SSO Beata Hass – Kloc**

SSO Anna Walus – Rząsa (spr.)

Protokolant: asystent sędziego Agnieszka Wasilewska-Kardyś

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2015 r. w Rzeszowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku wierzycieli: **B. K. i M. K.**

i dłużnika **S. J.**

o ogłoszenie upadłości dłużnika **S. J.**

na skutek zażalenia dłużnika na postanowienie Sądu Rejonowego w Krośnie Wydziału V Gospodarczego z dnia 11 sierpnia 2015 r. sygn. akt V GU 16/14

postanawia:

I. **oddalić zażalenie**

II. **zasądzić** od dłużnika S. J. na rzecz wierzyciela B. K. kwotę **450 zł (słownie: czterysta pięćdziesiąt złotych)** tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

III. **zasądzić** od dłużnika S. J. na rzecz wierzyciela M. K. kwotę **450 zł (słownie: czterysta pięćdziesiąt złotych)** tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

UZASADNIENIE

Wierzyciel B. K. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Firma (...) wniósł o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej dłużnika S. J. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) S. J. w T., wskazując na brak zapłaty za dostarczony towar w wysokości 430 989,31 zł. Analogiczny wniosek złożył kolejny wierzyciel M. K. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...) w S. wskazując na niezapłacone i niekwestionowane przez dłużnika zadłużenie w wysokości 125 252,18 zł., który to wniosek pod sygn. V GU 11/15 został połączony do rozpoznania ze sprawą pod sygn. akt V GU 16/14.

Wnioskiem z dnia 30 kwietnia 2015 r. sygn. akt V GU 13/15 dłużnik wniósł o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu i pozostawienie upadłemu zarządu własnego nad majątkiem upadłego, zabezpieczenie majątku dłużnika poprzez zawieszenie postępowań egzekucyjnych toczących się przeciwko niemu, uchylenie zajęcia rachunków bankowych dłużnika.

Dłużnik wskazał w uzasadnieniu, że prowadzi działalność gospodarczą z zakresu sprzedaży hurtowej złomu i odpadów, produkcji wyrobów budowlanych z betonu, produkcji, obróbki elementów metalowych, zbierania odpadów, odzysku surowców, rozbiórki obiektów budowlanych itp. Przedsiębiorstwo znajduje się w T., ale prowadzi także działalność w wymienionych we wniosku miejscach. Majątek dłużnika został wymieniony w załączniku do wniosku. Działalność rozpoczął w 1993 r. prowadząc skup złomu, następnie ją rozwinął o produkcję betonu i obrót wyrobami hutniczymi.

Dłużnik wskazał, że na załamanie się w 2013 r. dotychczas prowadzonej z sukcesem działalności wpłynęło załamanie się rynku handlu złomem, którego pierwsze oznaki występowały już w 2010 r. oraz bankructwo odbiorcy huty (...) (...).S. Dłużnik przyjął zapłatę w półproduktach, które okazały się trudno zbywalne. Jednocześnie zakup nieruchomości ze środków pochodzących z kredytów bankowych spowodował wysokie koszty obsługi tych kredytów.

Dalej dłużnik wskazał na załamanie się sprzedaży w 2014 r. kiedy to przychody ze sprzedaży z 26 867 114,49 zł. na 31 grudnia 2013 r. spadły do 12 999 816,95 zł. na koniec 31 grudnia 2014 r. Szczególnie dotkliwy był spadek sprzedaży towarów i materiałów, który z 23 923 653 zł. spadł do 10 809 474,43 zł. Strata z działalności z 639 415,59 zł. na koniec 31 grudnia 2013 r. wzrosła do 1 397 082,29 zł. Dopiero na początku 2015 przychód osiągnął za pierwsze trzy miesiące 1 364 714 zł. i zysk 62 572 zł.

Głównym problemem dłużnika są zobowiązania z zaciągniętych kredytów, zabezpieczonych hipotekami. Wskazał na zadłużenie w (...) S.A., (...) S.A., (...) Banku(...)w S. i Banku (...)w B..

Na poparcie wniosku o ogłoszenie upadłości układowej wskazał na trzy źródła finansowania, a to ze sprzedaży części nieruchomości niezwiązanych bezpośrednio z prowadzoną działalnością, sprzedaż zapasów magazynowych, które na dzień bilansu wynosiły 1 864 252,85 zł. w postaci wyrobów metalowych przejętych od upadającej huty i trzeci podstawowy, a to środki uzyskane z bieżącej działalności, jako że dłużnik za pierwsze trzy miesiące 2015 r. wykazał zysk 62 572 zł.

Dłużnik przedstawił propozycje układowe, a to :

- Odnośnie zobowiązań do kwoty 7000 zł. umorzenie należności z tytułu ustawowych odsetek, kosztów postępowania sądowego i komorniczego, spłata wierzytelności obejmujących należność główną w 100 % w czterech równych ratach. Pierwsza rata płatna do ostatniego dnia trzeciego miesiąca kalendarzowego następującego po miesiącu, w którym uprawomocniło się postanowienie o zatwierdzeniu układu, kolejne raty płatne do ostatniego dnia każdego następnego miesiąca kalendarzowego licząc od ostatniego terminu zapłaty pierwszej raty.

- Odnośnie zobowiązań powyżej kwoty 7 000 zł. umorzenie należności z tytułu ustawowych odsetek, kosztów postępowania sądowego i komorniczego, zmniejszenie wierzytelności obejmujących należność główną o 20 %, spłata zmniejszonych wierzytelności w 6 równych ratach. Pierwsza rata płatna do ostatniego dnia miesiąca następującego po miesiącu w którym uprawomocniło się postanowienie o zatwierdzeniu układu, kolejne raty płatne co trzy miesiące licząc od ostatniego dnia terminu zapłaty poprzedniej raty.

Sprawa została połączona do rozpoznania pod sygn. akt V GU 16/14.

Postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2015 r. sygn. akt V GU 16/14 Sąd Rejonowy w Krośnie, Wydział V Gospodarczy postanowił ogłosić upadłość dłużnika S. J. obejmującą likwidację majątku dłużnika, wyznaczyć sędziego komisarza i syndyka upadłości oraz oddalił wnioski dłużnika o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy ustalił, że dłużnik prowadzi działalność gospodarczą od 3 marca 1992 r. głównie z zakresu sprzedaży hurtowej złomu i odpadów, produkcji wyrobów budowlanych z betonu, handel materiałami budowlanymi itp. Głównym miejscem wykonywania działalności jest T.. Dłużnik pozostaje w związku małżeńskim, pomiędzy małżonkami nie została zniesiona wspólność majątkowa.

Dłużnik posiada szereg nieruchomości, których łączna wartość księgowa to 1 044 658,79 zł., zaś wartość na podstawie operatów szacunkowych z lat 2012 -2014 na potrzeby kredytowe to 10 048 000 zł., jednak rzeczywista wartość jest o 30 -50 % mniejsza.

Majątek ruchomy dłużnika to środki trwałe o wartości księgowej 1 394 360,90 zł. Zapasy magazynowe na dzień 31 maja 2015 r. mają wartości 183 757,33 zł. Analiza stanu zapasów od końca 2014 r. wskazuje, że mają one tendencję spadkową, są bowiem wykorzystywane sukcesywnie do bieżącej działalności.

Należności dłużnika wynoszą 1 001 325,96 zł. oraz 12 745,48 euro. Za wyjątkiem kilku przypadków dłużnik nie podjął kroków w celu ich dochodzenia. Należności powstały w latach 2010 do 2014 r. Po przyjęciu trzyletniego okresu przedawnienia kwota należności przedawnionych wynosi 268 852 zł.

Zobowiązania dłużnika na dzień 31 maja 2015 r. wynoszą 1 006 266,72 zł. oraz 17 828,93 euro. Obejmują zobowiązania z lat 2014 i 2015 w niewielkim stopniu z 2013 i 2012 r., najstarsze powstało 16 maja 2012 r.

Zobowiązania publicznoprawne dłużnika to kwota na dzień 31 maja 2015 – 388 127,89 zł.

Łączne zadłużenie dłużnika z tytułu kredytów to 3 615 980,22 zł. przy czym wypowiedziano kredyty na kwotę 3 588 399,08 zł.

Celem zabezpieczenia kredytów na nieruchomościach ustanowiono hipoteki, wolna jest tylko jedna z nieruchomości niezabudowana w J.-G. (...) i 17 D. G. – prawo użytkowania wieczystego działek nr (...), o łącznej powierzchni 8472 m² oraz prawo własności działek nr (...) o łącznej powierzchni 778 m². W części działki są wykorzystywane pod dzierżawę garaży, pozostała część jest zabudowana pozostałościami po oczyszczalni ścieków.

Na części ruchomości ustanowiono zastaw rejestrowy.

Dłużnik na dzień 31 maja 2015 r. zatrudniał 21 osób , zalegając z ich wynagrodzeniem w wysokości 24 725,29 zł.

Część ruchomości dłużnika stanowi przedmiot leasingu. Środki na lokatach bankowych to 2 706,34 zł. Wskaźniki bieżącej płynności finansowej, płynności szybkiej, wypłacalności gotówkowej oraz ogólnego zadłużenia dla przedsiębiorstwa dłużnika wskazują, iż utraciło ono płynność finansową i gotówkową.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wskazał, że podzielił w całości ustalenia i wnioski w sprawozdaniu tymczasowego nadzorca sądowego. Sąd dokonując oceny sprawozdania wskazał, że fachowe wyliczenia ze sprawozdania zostały sporządzone z wielką pieczołowitością, a wyliczenia, oddające w sposób obiektywny sytuację dłużnika, nie zostały przez niego w żaden sposób zakwestionowane.

Jedyny zarzut dłużnika podniesiony przez pełnomocnika sprowadzał się do zakwestionowania twierdzenia ze sprawozdania , iż brak jest chętnych do nabycia nieruchomości. Zarzut ten nie został jednak w żaden sposób uprawdopodobniony, choćby przez przedłożenie informacji z agencji nieruchomości.

Dalej Sąd Rejonowy powołując się na art. 10 i 11 ust. 1 puin przyjął, że zaistniały przesłanki do ogłoszenia upadłości , wskazując przy tym, iż z takim wnioskiem wystąpili zarówno dłużnik jak i wierzyciele.

Sąd uznał jednocześnie, iż brak jest podstaw do ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu.

Sąd wskazał, że przesłanka ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu, a to że wierzyciele zostaną zaspokojeni w wyższym stopniu niż w przypadku opcji likwidacyjnej /art. 14 ust. 1 puin/ nie została uprawdopodobniona, przy czym prawdopodobieństwo to musiałyby graniczyć z pewnością.

W ocenie Sądu Rejonowego wskazane przez dłużnika sposoby finansowania układu są nierealne. Jak wskazał nadzorca trzy wskazane źródła nie zapewnią wpływów w zakładanej wysokości. Brak jest zainteresowanych zakupem

nieruchomości dłużnika, zapasy magazynowe spadają, zaś rzeczywisty zysk z prowadzonej działalności gospodarczej za pierwsze trzy miesiące /uwzględniając wykorzystanie nie zastępowanych następnie zapasów magazynowych/ w rzeczywistości jest znacznie niższy, niż wskazuje dłużnik.

Sąd Rejonowy powołując się na art. 15 puin, wobec braku przesłanek ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu, ogłosił upadłość obejmującą likwidację majątku dłużnika na podstawie art. 10 puin, oraz oddalił wniosek dłużnika o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu.

W oparciu o art. 51 puin Sąd wyznaczył sędziego komisarza oraz syndyka, wezwał wierzycieli upadłego do zgłaszania wierzytelności.

Powyższe postanowienie zaskarżył zażaleniem w całości dłużnik zarzucając naruszenie prawa materialnego:

1. art. 31 puin poprzez jego nieuzasadnione niezastosowanie, czyli pominięcie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia stanu przedsiębiorstwa dłużnika. Dłużnik wskazał, że rozstrzygnięcie wymagało zbadania stanu przedsiębiorstwa dłużnika, jego możliwości finansowych oraz możliwości wykonania układu. Powyższe wymagało wiedzy specjalistycznej z zakresu księgowości i rachunkowości jak i zakresu rzeczoznawstwa, wycen nieruchomości i ruchomości. Tymczasem Sąd Rejonowy oparł się wyłącznie na sprawozdaniu Tymczasowego Nadzorcy, które jest nielogiczne, niespójne i niepełne, a w dużej mierze również przekoloryzowane – w ocenie dłużnika celem ogłoszenia upadłości likwidacyjnej. O powyższym świadczy powoływanie się w w/w opinii na konieczność dokonania wyceny, co jednakże nie przeszkadza w wydaniu definitywnej i jednoznacznej opinii, zgodnie z którą najlepszym wyjściem jest likwidacja działalności dłużnika. Tymczasem Sąd nie powołał biegłych oraz nie poczynił własnych ustaleń, bezkrytycznie opierając się na opinii nadzorcy.

2. art. 10 puin w z. z art. 12 puin poprzez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, iż dłużnik jest niewypłacalny w sytuacji, gdy opóźnienie w wykonaniu zobowiązań nie przekracza trzech miesięcy, a suma niewykonanych zobowiązań nie przekracza 10 % wartości bilansowej przedsiębiorstwa dłużnika,

3. art. 2 puin poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w efekcie przyjęcie trybu postępowania powodującego, że wierzyciele zostaną zaspokojeni w mniejszym stopniu niż w postępowaniu upadłościowym z możliwością zawarcia układu, a przedsiębiorstwo dłużnika zostanie zlikwidowane. Dłużnik wskazał, że zarzut ten jest częściowo powiązany z zarzutem naruszenia art. 31 puin oraz 233 kpc, albowiem zastosowanie upadłości likwidacyjnej było w dużej mierze skutkiem niewłaściwego ustalenia stanu faktycznego, a to pobieżnej i krzywdzącej dla dłużnika wyceny stanu przedsiębiorstwa.

Dłużnik wskazał, że nie wzięto pod uwagę, że część ruchomości ma wartość księgową zerową, ale ich realna wartość oscyluje w granicach 1,5 mln złotych. W zakresie zaś nieruchomości wskazał, że tylko i wyłącznie na podstawie stwierdzenia Tymczasowego Nadzorcy Sądowego ustalono, że ich sprzedaż może się odbyć za 50 – 70 % wartości ustalonej w operatach. Dłużnik miał kupców na nieruchomości, którzy proponowali cenę w granicach 100 % ich wartości. Nie doszło jednakże do sfinalizowania transakcji, gdyż Nadzorca powiadomił dłużnika, że do czasu rozstrzygnięcia nie powinien podejmować żadnych czynności w tym zakresie. Nadzorca dokonując analizy możliwości wykonania układu uznał, że przy sprzedaży nieruchomości należy dokonać redukcji ich wartości o 70 % wartości operatu, jednakże przy sprzedaży w ramach postępowania likwidacyjnego wartość tychże nieruchomości została już zredukowana tylko o 30 %. Ustalenia Nadzorcy w tym zakresie miały w ocenie dłużnika jedynie uzasadnić przeprowadzenie likwidacji majątku dłużnika, którym za wynagrodzeniem zajmie się właśnie ten Nadzorca. Dłużnik podniósł też, że pozostaje w związku małżeńskim (wspólność ustawowa małżeńska). Zgodnie z art. 124 puin skutek ogłoszenia upadłości powstaje pomiędzy małżonkami rozdzielność majątkowa, a majątek wspólny wchodzi do masy upadłości. Małżonek może dochodzić należności z tytułu udziału w majątku wspólnym, zgłaszając wierzytelność. A contrario w wypadku upadłości układowej skutek w postaci rozdzielności majątkowej istnieje, jednak wierzytelność małżonka o udział w majątku wspólnym nie wchodzi do układu, jako powstała dopiero na skutek ogłoszenia upadłości. Układem zaś objęte są wierzytelności upadłego poprzedzające ogłoszenie upadłości. Tak więc ustalenie czy lepsze dla wierzycieli jest postępowanie z możliwością zawarcia układu, czy też postępowanie obejmujące likwidację majątku

dłużnika nie mogło się odbyć bez wzięcia pod uwagę ww. okoliczności. Sąd I Instancji w ogóle nie zauważył rozbieżności w sprawozdaniu, nie wziął pod uwagę kwestii związanych z ustrojem małżeńskim dłużnika i jego skutków.

4. art. 44 ust. 1 puin poprzez niezwołanie Wstępnego Zgromadzenia Wierzycieli celem podjęcia uchwały co do sposobu prowadzenia postępowania upadłościowego, wyboru Rady Wierzycieli i zawarcia układu. Dłużnik prowadził już nieoficjalne rozmowy z wierzycielami, którzy co do zasady nie wyrażali sprzeciwu co do upadłości układowej, zwołanie Zgromadzenia mogło więc przyczynić się do wyrażenia zgody na prowadzenie postępowania upadłościowego z możliwością zawarcia układu zgodnie z wolą Dłużnika i zdecydowanej części Wierzycieli.

Naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

1. art. 361 kpc w zw. z art. 328 kpc w zw. z art. 35 puin poprzez ich niezastosowanie a w efekcie nie wskazanie w uzasadnieniu powodu, dla którego Sąd w ogóle nie brał pod uwagę dokumentów zalegających w aktach sprawy, a oparł się jedynie na sprawozdaniu nadzorcy sądowego. Co więcej w samym uzasadnieniu w ogóle nie wskazano jakie okoliczności i dokumenty Sąd wziął pod uwagę, wymienione zostało w nim bowiem wyłącznie sprawozdanie nadzorcy.

2. art. 278 kpc w zw. z art. 35 puin poprzez ich niezastosowanie. Sąd nie dokonywał samodzielnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego opierając się wyłącznie na opinii nadzorcy. W ocenie dłużnika koniecznym było powołanie biegłych celem ustalenia stanu jego przedsiębiorstwa i możliwości wykonania układu. Sąd nie zdecydował się na powołanie żadnego biegłego, zamiast tego jego rolę pełnił nadzorca sądowy. Dalej wskazał, że nawet gdyby przyznać nadzorcy charakter biegłego sądowego, to zgodnie z art. 278 § 1 kpc z uwagi na charakter dowodu z opinii biegłego biegły nie może wyręczać sądu w dokonywaniu ustaleń, a zwłaszcza dokonywać ocen prawnych do czego nie jest powołany ani uprawniony. Zarzucił, że to nadzorca sądowy uznał, że postępowanie likwidacyjne jest dla wierzycieli lepsze niż układ, a rola Sądu sprowadziła się do zaakceptowania tej tezy, bez poczynienia jakichkolwiek samodzielnych ustaleń.

Zdaniem dłużnika powołanie biegłych winno nastąpić również celem ustalenia innych okoliczności niż wskazane w dyspozycji przepisu art. 31 puin.

3. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 35 puin poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, w szczególności poprzez rażące przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów oraz niedokonanie przez Sąd wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego, co w efekcie doprowadziło do dokonania przez Sąd istotnych błędów w ustaleniach faktycznych.

Dłużnik wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego postanowienie i ogłoszenie upadłości dłużnika z możliwością zawarcia układu z jednoczesnym oddaleniem wniosków wierzycieli o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej dłużnika,

2) uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do merytorycznego rozpoznania Sądowi Instancji.

Dłużnik wniósł na podstawie art. 35 puin w związku z art. 148 § 2 kpc o skierowanie sprawy na posiedzenie jawne i wyznaczenie rozprawy celem umożliwienia dłużnikowi przedstawienia jego stanowiska bezpośrednio przed sądem II instancji.

W uzasadnieniu zażalenia dłużnik przedstawił i rozwinął argumentację na poparcie zgłoszonych zarzutów.

Wyjaśnił, iż nie zgłaszał zastrzeżeń do sprawozdania nadzorcy sądowego kierując się stanowiskiem swojego pełnomocnika, polegając na jego zapewnieniach, że są podstawy do ogłoszenia upadłości układowej, a który nie przekazał jego uwag kwestionujących sprawozdanie.

Dłużnik wskazał, iż prowadzi firmę wiele lat i podjął działania mające na celu jej ratowanie. Zatrudnia pracowników, którzy utracą pracę zapewniającą utrzymanie rodzin.

Dłużnik podniósł, że jego zadłużenie nie miało stałego charakteru. Po zgłoszeniu wniosku o upadłość częściowo spłacił tak wierzyciela B. K., jak i wierzycielkę M. K. do zapłaty na dzień ogłoszenia upadłości zostało odpowiednio 40 403,63 zł. i 50 342,42 zł., co znajdowało odzwierciedlenie w wykazie zobowiązań, którego Sąd nie wziął pod uwagę. Zobowiązania tych wierzycieli zostałyby całkowicie uregulowane, gdyby nie zalecenia nadzorca sądowego.

W zakresie należności publicznoprawnych wskazał, że zaległość zmniejszyła się, powołując się na zaświadczenie US w J. - stan zobowiązań na dzień 11.09.2015 r. oraz notatkę dotyczącą ZUS /bez podpisu/.

Dłużnik uregulował też częściowo należność na kwotę 1 861 230 zł, w tym w całości wobec (...) w B.. Dłużnik ma też zapewnienie od banków, iż w razie upadłości układowej zawrą porozumienia co do zasad spłaty.

Dalej zarzucił, iż Sąd nie wziął pod uwagę, że z danych sprawozdania wynikał za pierwsze trzy miesiące 2015 r. zysk 62 572 zł., za pięć pierwszych miesięcy 2015 zaś zysk 287 989,38 zł.

Dłużnik podniósł, że już przed wszczęciem postępowania układowego przystąpił do restrukturyzacji przedsiębiorstwa i podjął ogromny wysiłek celem zmniejszenia zobowiązań.

Dłużnik podniósł fakt pozostawania przez dłużnika w związku małżeńskim, co skutkuje tym, że w razie ogłoszenia upadłości likwidacyjnej na skutek zgłoszenia wierzytelności małżonka, możliwość zaspokojenia wierzycieli niezabezpieczonych hipotecznie ulegnie pogorszeniu.

Wskazał, że wartość nieruchomości wynikająca z operatów jest zaniżona. Podniósł też niekonsekwencję sprawozdania w zakresie szacunkowego obniżania wartości nieruchomości tj. na okoliczność opcji układowej o 70 %, opcji likwidacyjnej o 30 %, co jego zdaniem zafałszowało wnioski.

Wskazał też, że zawarł umowę z biurem pośrednictwa dotyczącą sprzedaży nieruchomości, która nie została wykonana z uwagi na stanowisko nadzorca, gdzie banki zabezpieczone hipotecznie wskazały osoby zainteresowane kupnem.

Co do ruchomości wskazał, że z końcem roku przejmie na własność część z nich wobec spłaty rat leasingowych. Dalej też zwrócił uwagę, że wartość środków trwałych wskazano na wartość księgową 1 394 360,90 zł., ale przy uwzględnieniu zerowej wartości księgowej środków zamortyzowanych. Tymczasem z pobieżnej oceny dłużnika z uwzględnieniem wartości rynkowej środków trwałych, w tym zamortyzowanych to 1 500 000 zł. (księgową wartość zero).

Dalej wskazał, że suma należności dłużnika 1 001 325,96 zł. oraz 12 745,48 euro w całości pokrywała sumę jego zobowiązań 1 006 266,72 zł. oraz 17 828,93 euro. Dłużnik zakwestionował założenia sprawozdania, co do należności przedawnionych, realnej możliwości ich ściągnięcia oraz niewzięcie pod uwagę, iż część objęta jest tytułami egzekucyjnymi.

Podniósł, że treść sprawozdania jest tendencyjna, oparta na subiektywnych ocenach i wyliczeniach.

Zdaniem dłużnika ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku jest rażąco krzywdzące nie tylko dla dłużnika, ale i wierzycieli, którzy w tej opcji zostaną zaspokojeni w znacznie niższej wysokości niż wynikało to z propozycji układowych i nastąpi to w terminach późniejszych niż wynika z w/w propozycji.

Odnośnie źródeł finansowania układu dłużnik zaprzeczył, aby nie były realne.

Wskazał, że wartość zapasów, które są łatwo zbywalne w całości pokrywała wartość zobowiązań objętych układem. Kolejny składnik majątku to nieobciążone nieruchomości, na których ustanowiłby zabezpieczenie, a których łączna wartość wynosiła 336 000 zł. Trzeci składnik to dochody uzyskiwane z bieżącej działalności przedsiębiorstwa, który wbrew sprawozdaniu wyniósł średnio miesięcznie 65 804,85 zł. w okresie pierwszych pięciu miesięcy, rosnąc z kolejnymi miesiącami.

Dalej zakwestionował wnioski ze sprawozdania, wg których wpływy ze sprzedaży likwidacyjnej, która wiąże się ze zniszczeniem przedsiębiorstwa będą większe, niż ze sprzedaży środków w trakcie realizacji układu.

Dalej dłużnik wskazał, że uzasadnienie postanowienia Sądu Rejonowego nie ma wszystkich niezbędnych elementów, sprowadzając się do opisu stanu sprawy i streszczenia opinii nadzorcy w oparciu o dowód ze sprawozdania i odpis (...).

W odpowiedzi na zażalenie dłużnika wierzyciel M. K. wniosła o jego oddalenie w całości, utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia w całości i zasądzenie kosztów od dłużnika na rzecz wierzyciela. W uzasadnieniu wskazując, iż dłużnika będącego podmiotem profesjonalnym nie usprawiedliwia beczynność jego pełnomocnika. Dalej zakwestionowała wartość dowodową zdjęć maszyn dołączonych do zażalenia, podjęta zaś przez dłużnika aktywność jest jej zdaniem przejawem wyłącznie zmiany strategii procesowej. Dalej wskazała na ziszczenie się w świetle art. 10 w zw. z art. 11 i art. 21 ust. 1 puin przesłanek do ogłoszenia upadłości, które mają charakter samodzielny i wystarczającym jest zaprzestanie spłaty zobowiązań. Wartość zobowiązań przekroczyła też 10 % wartości bilansowej, zaległości przekroczyły trzy miesiące. Nie ma zatem znaczenia częściowa spłata zobowiązań, wnioski o ogłoszenie upadłości był spóźniony, a podjęcie działań wcześniej mogłoby zapobiec likwidacji przedsiębiorstwa i miejsc pracy. Podniosła, że interes ochrony miejsc pracy ustępuje przed dyrektywą najwyższego stopnia zaspokojenia wierzycieli. Wskazała także na przesłanki ogłoszenia upadłości układowej, gdzie drugą z nich jest brak niesolidnego zachowania dłużnika, tymczasem już spóźnione zgłoszenie wniosku należy uznać w świetle doktryny za przejaw nieuczciwości i nierzetelności. Wierzycielka zaprzeczyła, jakoby nadzorca sądowy nie wziął pod uwagę wykazu zobowiązań na dzień 31 maja 2015 r. , które to dane były częścią raportu opartego o dokumenty i oświadczenia dłużnika. Podniosła, że przepisy nie przewidują obligatoryjnego zwołania wstępnej rady wierzycieli, nadto dłużnik nie był konsekwentny w twierdzeniach dotyczących rozmów z wierzycielami, w zakresie zgody na zawarcie układu.

W odpowiedzi na zażalenie dłużnika kolejny wierzyciel B. K. wniósł o jego oddalenie w całości, utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia i zasądzenie kosztów od dłużnika na rzecz wierzyciela. W uzasadnieniu wierzyciel ten powtórzył argumenty poprzedniego z wierzycieli.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż podniesione w nim zarzuty nie znajdują merytorycznego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia Sądu I instancji, jak również wnioski z nich wywiedzione, przyjmując je w całości za własne.

Stosownie do art. 14 ust.1 jeżeli zostanie uprawdopodobnione, że w drodze układu wierzyciele zostaną zaspokojeni w wyższym stopniu, niż zostaliby zaspokojeni po przeprowadzeniu postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku dłużnika, ogłasza się upadłość dłużnika z możliwością zawarcia układu.

ust. 2 - postępowania upadłościowego z możliwością zawarcia układu nie prowadzi się, gdy z uwagi na dotychczasowe zachowanie się dłużnika nie ma pewności, że układ będzie wykonany, chyba że propozycje układowe przewidują układ likwidacyjny.

Niezadany był zarzut naruszenia art. 2 ust. 1 puin , zgodnie z którym postępowanie uregulowane ustawą należy prowadzić tak, aby roszczenia wierzycieli mogły zostać zaspokojone w jak najwyższym stopniu, a jeśli racjonalne względy na to pozwolą - dotychczasowe przedsiębiorstwo dłużnika zostało zachowane.

Celem postępowania upadłościowego jest maksymalne zaspokojenie wierzycieli. Zgodnie z zasadą optymalizacji przyjęto, że sąd ogłasza upadłość z możliwością zawarcia układu zawsze wtedy, gdy będzie uprawdopodobnione, że w drodze układu wierzyciele będą zaspokojeni w wyższym stopniu niż po przeprowadzeniu postępowania obejmującego likwidację majątku dłużnika. Jest to bowiem rozwiązanie korzystniejsze dla wierzycieli i ze społecznego punktu widzenia.

Uprawdopodobnienie winno być rozumiane jako wykazanie, iż większe jest prawdopodobieństwo takiego akurat biegu wypadków, w którego zakończeniu wierzyciele otrzymają więcej po przeprowadzeniu postępowania układowego, niż otrzymaliby w wypadku likwidacji majątku. Uprawdopodobnienie, o którym mowa powyżej powinno być już dokonane w treści wniosku dłużnika o ogłoszenie upadłości z opcją układu.

Dłużnik w zażaleniu podnosi argumenty na rzecz upadłości układowej i zachowania przedsiębiorstwa świadczące, jego zdaniem, o możliwości prowadzenia działalności gospodarczej i zaspokojeniu wierzycieli w szerszym zakresie w ramach postępowania upadłościowego z możliwością zawarcia układu. Wywodów zawartych w zażaleniu na postanowienie z dnia 11 sierpnia 2015 r. nie uzasadnia jednak merytorycznie, tj. nie popiera ich przekonywującymi dowodami, bądź też przynajmniej wyliczeniami i kompleksowymi zestawieniami opartymi na prawdopodobnych jego zdaniem danych i założeniach. Za takie bowiem nie można uznać wrywkowego powoływania się na wybiórcze dane, zestawiane dowolnie w korzystanej dla dłużnika jako uzasadnienie danego argumentu konfiguracji, bez uwzględnienia każdorazowo kompleksowej sytuacji i wszystkich niezbędnych elementów, składających się na sytuację przedsiębiorstwa.

Przy ustalaniu stopnia zaspokojenia wierzycieli w postępowaniu prowadzonym z możliwością zawarcia układu określać należy możliwości spłaty zobowiązań upadłego na podstawie sytuacji finansowej przedsiębiorstwa upadłego z uwzględnieniem zgłoszonych propozycji układowych.

Dłużnik zarzucił w pierwszej kolejności błąd w postaci oparcia się przez Sąd na sprawozdaniu Tymczasowego Nadzorca Sądowego, gdzie jego zdaniem Sąd powinien powołać dowód z opinii biegłego, celem ustalenia stanu przedsiębiorstwa.

Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Sprawozdanie Tymczasowego Nadzorca Sądowego ustanowionego w ramach zabezpieczenia postępowania upadłościowego, zostało sporządzone w oparciu o dokumenty dołączone do sprawozdania, w tym informacje oraz oświadczenia co do np. planowanych przychodów, ich źródeł, uzyskiwanych przychodów, stanów magazynowych, sprawozdania rachunku zysków i strat czy wykazów, dostarczonych przez samego dłużnika. Dokumenty te jako załączniki do sprawozdania, wbrew zarzutom dłużnika, zostały załączone do sprawozdania i powołane jako materiał dowodowy przez Sąd. Sprawozdanie jest sporządzane do celów postępowania upadłościowego. Dzięki sprawozdaniom tak Sąd jak i również uczestnicy postępowania upadłościowego uzyskują dostęp do wiedzy na temat stanu przedsiębiorstwa. Tymczasowy nadzorca sądowy, nie posiada uprawnień decyzyjnych, jego zadaniem jest obserwować majątek dłużnika. Jako osoba niezaangażowana w spór pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem, a więc od nich niezależna jest dla Sądu istotnym źródłem informacji. Do tymczasowego nadzorca sądowego stosuje się w zw. z art. 38 ust. 2 puin art. 168 puin.

W przedmiotowej sprawie w sprawozdaniu dokonano opisu przedsiębiorstwa, jego majątku, zobowiązań, jak też zestawiono te dane dokonując ich analizy na potrzeby upadłości tak likwidacyjnej jak i układowej.

Sprawozdanie zostało doręczone profesjonalnemu pełnomocnikowi dłużnika. Pamiętać należy, że czynności dokonywane przez pełnomocnika wywołują skutki bezpośrednio dla strony, którą pełnomocnik zastępuje, co wynika z treści art. 95 § 2 kc. Pełnomocnik dokonuje czynności w imieniu osoby zastępowanej i na jej rachunek

Dłużnik na etapie poprzedzającym ogłoszenie upadłości nie zgłosił żadnych zastrzeżeń dotyczących tak wskazanych w sprawozdaniu danych w zakresie sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, jak też szacunkowych wyliczeń, których dokonał nadzorca na potrzeby oszacowania środków możliwych do uzyskania na spłatę zobowiązań tak w opcji układowej jak i likwidacyjnej. W tej sytuacji brak było podstaw, aby sprawozdanie sporządzone przecież we współpracy z dłużnikiem, który dostarczał nadzorcę informacji, uznać za niewiarygodne do ustalenia, na potrzeby ogłoszenia upadłości, sytuacji przedsiębiorstwa oraz nie oprzeć się na nim oceniając w/w przesłanki do ogłoszenia upadłości z możliwością układu.

Sam dłużnik przedstawiając propozycje układowe wskazał na trzy sposoby finansowania układu, sprzedaż części nieruchomości, sprzedaż zapasów i przychody z bieżącej działalności. Sąd Rejonowy uznał je wszystkie za nierealne,

co już wykluczało przyjęcie, iż uprawdopodobniono, że w opcji układowej wierzyciele zostaną zaspokojeni w wyższym stopniu.

Analiza danych ze sprawozdania uzasadnia wnioski, iż w opcji układowej tylko w razie sprzedaży części nieruchomości, układ ma szansę wykonania.

Odnosnie źródła finansowania z bieżącej działalności, to jak to wynikało z wniosku dłużnika, miała się ona załamać na skutek zastoju w branży i bankructwa głównego kontrahenta. Dłużnik nie przybliżył nawet okoliczności, które miałyby wpłynąć na poprawienie wyników finansowych z podstawowej działalności, typu przykładowo pozyskanie nowych kontrahentów, poprawa sytuacji w branży, czy zmiana profilu działalności. Analiza zaś rachunku zysków i strat załączonego do sprawozdania wskazywała, że wykazywany zysk za pierwszych kilka miesięcy 2015 r., na który powoływał się dłużnik, uzyskany był głównie nie z podstawowej działalności gospodarczej, ale wyprzedaży zapasów magazynowych. Jednocześnie wartość zapasów sukcesywnie zmniejszała się, na dzień 31 maj 2015 r. nie pokrywała wszystkich zobowiązań dłużnika, stąd nie mogły stanowić jedyne źródła finansowania układu. Niezasadnym był zarzut dłużnika powołującego się na niekonsekwencję we wnioskach z analizy w/w rachunku. Wbrew argumentom zażalenia Sąd wziął pod uwagę zysk uzyskiwany w okresie pierwszych trzech miesięcy 2015 r. i okoliczność, której skarżący nie zaprzecza, a to, że realny zysk tj. bez uwzględnienia wyprzedaży środków był niższy, niż wskazany przez dłużnika. W pozostałej części zarzut dotyczący środków z działalności gospodarczej stanowi tylko polemikę z danymi wskazanymi w sprawozdaniu, którym nie zaprzecza, a jedynie dokonuje własnej interpretacji, która sprowadza się do wyliczenia średniego miesięcznego zysku. Ze sprawozdania wynikało też, czemu dłużnik nie zaprzeczył, że także połowa zysku przy uwzględnieniu dalszych dwóch miesięcy 2015 r., nadal pochodziła z wyprzedaży, a nie działalności podstawowej. Dłużnik nie zaprzeczył też, iż jak to wynika ze sprawozdania za okres od stycznia do maja 2015 r., wykazywał stratę z działalności operacyjnej powyżej miliona złotych, co poddaje co najmniej w wątpliwość efektywność działalności podstawowej przedsiębiorstwa. Powyższe tym samym nie pozwalało na przyjęcie, iż prawdopodobnym jest wykonanie układu w oparciu o źródło finansowania z bieżącej działalności.

Dłużnik podnosił, iż aktualna wartość nieruchomości winna zostać ustalona w oparciu o wycenę rzeczoznawcy.

Sąd miał na uwadze, że w sprawozdaniu uwzględniono wartość nieruchomości wynikających z operatów sporządzonych w latach poprzednich i na inne cele, w szczególności uzyskania kredytów. Już z uwagi na to, że na nieruchomościach ustanowiono hipoteki na zabezpieczenie kredytów, wartość ta niekoniecznie musi odpowiadać tej faktycznej w dacie ogłoszenia upadłości.

W tym miejscu należy wskazać, iż niezasadnym jest zarzut przyjęcia innego stopnia redukcji na potrzeby sprzedaży w opcji likwidacyjnej i układowej. Jak to wynika z prostej analizy rachunkowej wartości nieruchomości wynikających z operatów i szacunkowej kwoty uzyskanej ze sprzedaży, wskaźnik ten był taki sam, do sprawozdania zaś wkradła się omyłka pisarska. Mniejsza kwota uzyskana ze sprzedaży w opcji układowej wynikała wyłącznie z mniejszej ilości nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że wartość nieruchomości wynikająca z tych operatów, bez uwzględnienia redukcji założonej przez nadzorcę, łącznie przekraczała wartość zobowiązań, co mogło sugerować realność tego źródła finansowania, w razie ustalenia tej wartości na tym samym poziomie przez biegłego.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że dowód z opinii biegłego, którego domaga się dłużnik, a o którym mowa w art. 31 puin służy przede wszystkim do wykazania okoliczności, od której zależy ewentualna restrukturyzacja przedsiębiorstwa i tym samym potencjalna możliwość wykonania układu. Nie jest to jednak opinia na okoliczność realnych propozycji układowych. /A.Jakubecki, F.Zedler. Prawo upadłościowe i naprawcze, Zakamycze 2003/.

W przedmiotowej sprawie zaś wobec okoliczności, iż tylko w razie sprzedaży nieruchomości dłużnik mógłby pozyskać środki na spłatę zobowiązań, realność wykonania propozycji układowych zależy nie tylko od faktycznej wartości tych nieruchomości, ale od możliwości ich zbycia i realnej szansy pozyskania środków finansowych. Dłużnik zgłosił na posiedzeniu poprzedzającym ogłoszenie upadłości tylko jeden zarzut do sprawozdania nadzorcy, a to

właśnie kwestionując wnioski co do złych rokowań na sprzedaż nieruchomości. Dłużnik podniósł, że ma kupców na nieruchomości niesłużące do prowadzenia działalności gospodarczej. Zarzut ten, jak to wskazał też Sąd Rejonowy, był całkowicie gołosłowny. Dłużnik nie naprowadził nawet na podmioty, które miały wyrazić chęć zakupu czy ceny za jaką miało to nastąpić, nie mówiąc już o uprawdopodobnieniu tych okoliczności.

Także zarzut podniesiony w zażaleniu na okoliczność wskazania przez banki kupców chętnych do zakupu po cenach wskazanych w operatach jest całkowicie gołosłowny. Dłużnik w zażaleniu nie sprecyzował nawet, że chodzi o nieruchomości przeznaczone do sprzedaży w razie opcji układu. Nie przedłożył żadnych środków wykazujących prawdopodobieństwo w/w okoliczności. Jednocześnie jako załącznik do sprawozdania wskazano umowę o pośrednictwo w sprzedaży nieruchomości z lutego 2015 r. Skoro zaś od tej daty dłużnik nie jest w stanie wskazać konkretnych potencjalnych kupców nieruchomości, to zasadnym jest wniosek o braku realnej szansy na ich zbycie, nadto po korzystnej cenie, przy dodatkowym ograniczeniu jakim są terminy spłaty zobowiązań z propozycji układowych. Tym samym też opinia biegłego rzeczoznawcy na okoliczność wartości nieruchomości, wobec braku chętnych na ich zakup i tym samym braku wysokiego prawdopodobieństwa pozyskania jakichkolwiek funduszy z tego źródła na wykonanie układu była zbędna.

W świetle powyższego zasadnym był wniosek o braku realności wykonania układu także w oparciu o to źródło finansowania.

Zauważyć też należy, odnosząc się do kolejnego argumentu, że wierzyciele w razie likwidacji zostaną zaspokojeni później, to rozważając korzyści wierzycieli trzeba mieć na uwadze nie tylko zakładane w układzie terminy spłaty zobowiązań, ale ich realność.

Dłużnik zakwestionował w zażaleniu dane przyjęte do wyceny majątku ruchomego, powołując się na nowe dowody, a to zdjęcia pojazdów i urządzeń, na okoliczność łącznej wartości środków trwałych, w tym zamortyzowanych z uwzględnieniem wartości rynkowej, a nie księgowej /wartość zero/. Dłużnik jednocześnie bliżej nie opisał wskazanych elementów majątku, w większości pojazdów, nie dokonał ich identyfikacji. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że część pojazdów dłużnika była przedmiotem leasingu, część pojazdów o wartości 231 523,87 zł. netto zakupiona jako złom, zaliczona została do zapasów i uwzględniona pod tą pozycją. Same zdjęcia nie stanowią podstaw do przyjęcia, ani że dłużnik rzeczywiście jest ich właścicielem, ani że nie są to pojazdy, których dotyczy leasing, nie są obciążone zabezpieczeniem, nie są to te zaliczone do zapasów, jak też jaka może być prawdopodobna ich wartość. Jednocześnie ze sprawozdania nadzorcy wynikało, że tabor sprzętowy jest stary, daty produkcji przypadają na lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte, na kilku zaś nowych urządzeniach ustanowiono zastaw na rzecz banku.

Abstrahując od powyższego wskazać należy, że wartość majątku ruchomego nie ma decydującego znaczenia dla ustalenia realności pozyskania środków na wykonanie układu w świetle sposobów finansowania wskazanych przez dłużnika. Pamiętać należy, że upadłość z opcją układową zakładała zachowanie substancji przedsiębiorstwa i kontynuację działalności, a nie jego wyprzedanie. Wartość majątku ruchomego i środki uzyskane z jego sprzedaży, będą miały znaczenie przy likwidacji przedsiębiorstwa.

Odnosnie zarzutu dotyczącego nieuwzględnienia należności dłużnika, to wskazać należy, że nie można poprzestać na zwykłym zestawieniu ich wysokości z zobowiązaniami dłużnika. Ten nie zaprzeczył, iż większość powstała w latach 2011 i 2012 r., skoro zaś dłużnik przez taki okres nie dokonał ich skutecznej windykacji, brak podstaw do przyjęcia, iż stanowiąc mogą realne źródło finansowania propozycji układowych we wskazanych w nich terminach.

Sąd miał na uwadze, że istotne znaczenie mają również kwestie tzw. społeczne, polegające na zapewnieniu miejsc pracy w lokalnym środowisku. Powyższe nie może jednak prowadzić do stanu niepewności dotychczasowych pracowników, niewypłacaniu im wynagrodzenia i powstawaniu dalszego zadłużenia z tego tytułu przez spółkę. W dacie 31 maja 2015 r. zaległości z tytułu wynagrodzeń wynosiły 24 725,29 zł.

Wobec braku realnych źródeł finansowania propozycji układowych bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie braku podstaw do ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu pozostaje kwestia w razie ogłoszenia upadłości

likwidacyjnej ewentualnego zgłoszenia wierzytelności z tytułu udziału w majątku wspólnym przez współmałżonka do masy upadłości.

Wobec braku realnych źródeł finansowania propozycji układowych, co wykluczało uprawdopodobnienie przesłanki z art. 14 ust. 1 puin, w sprawie nie było koniecznym dokonywanie szczegółowych symulacji stopnia zaspokojenia poszczególnych wierzycieli w razie opcji likwidacyjnej.

Niezasadnym był zarzut naruszenia art. 44 puin poprzez niezwołanie wstępnej rady wierzycieli. Zgromadzenie takie co do zasady jest szansą dla dłużnika i jego wierzycieli na zawarcie porozumienia co do restrukturyzacji zobowiązań dłużnika w sposób szybki, a co ważne pod pełną kontrolą sądu. Przepis nie przewiduje obowiązku jego zwołania. Z uwagi na cel wstępnego zgromadzenia nie zwołuje się go, gdy jest oczywiste, że postępowanie po ogłoszeniu upadłości będzie mogło się toczyć jedynie w celu likwidacji majątku dłużnika, co miało miejsce w sprawie. Dodać należy, że twierdzenia dłużnika o prowadzonych skutecznie z wierzycielami negocjacjach były gołosłowne.

Niezasadnym był zarzut naruszenia art. 10 puin w zw. z art. 12 puin.

Zgodnie z art. 10 puin upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny. Dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1 w/w ustawy). W świetle powyższych przepisów dla określenia, czy dłużnik jest niewypłacalny, nieistotne jest, czy nie wykonuje wszystkich zobowiązań pieniężnych czy też tylko niektórych z nich. Nieistotny też jest rozmiar niewykonanych przez dłużnika zobowiązań. Nawet niewykonanie zobowiązań o niewielkiej wartości oznacza jego niewypłacalność w rozumieniu powyższej normy prawnej. Sąd Okręgowy miał także na uwadze wykładnię przepisu dokonaną przez Sąd Najwyższy przedstawioną w wyr. z 19.1.2011 r. /V CSK 211/10, Legalis/, zgodnie z którą, krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie jest podstawą ogłoszenia upadłości, gdyż o niewypłacalności w rozumieniu art. 11 ust. 1 puin można mówić dopiero wtedy, gdy dłużnik z braku środków przez dłuższy czas nie wykonuje przeważającej części swoich zobowiązań.

W przedmiotowej sprawie w świetle też tego stanowiska, także zaistniały przesłanki do ogłoszenia upadłości , jako że w sprawie nie można mówić o przejściowych trudnościach w spłacie zobowiązań. Ogłoszeniu upadłości nie stało na przeszkodzie podjęcie częściowej spłaty wybranych wierzycieli, w tym tych zgłaszających wnioski o upadłość dłużnika. Częściowo twierdzenia dłużnika co do podjęcia spłaty zobowiązań są nadto gołosłowne. Pamiętać należy, że celem postępowania upadłościowego jest zaspokojenie w najpełniejszym stopniu interesów wszystkich wierzycieli.

Brak było podstaw do oddalenia wniosku o upadłość w oparciu art. 12 puin statuującego tylko możliwość oddalenia wniosku, wobec niespełnienia się nadto jego przesłanek, w szczególności opóźnienia w spłacie nieprzekraczającego trzech miesięcy.

W sprawie brak było podstaw do rozpoznania zażalenia na rozprawie, jak o to wnioskował dłużnik, uzasadniając wniosek koniecznością przedstawienia swojego stanowiska osobiście. W postępowaniu upadłościowym co do zasady Sąd rozpoznaje sprawę na posiedzeniu niejawnym, może jednak wyznaczyć rozprawę. Sąd może na posiedzeniu niejawnym także przeprowadzić postępowanie dowodowe /art. 27 ust. 1 i 2 puin/. Sąd rozpoznaje wszelkie zarzuty, rozważa wszystkie argumenty i uwzględnia wszelkie okoliczności i ewentualne zmiany zasze w toku sprawy, bez względu na to, czy rozstrzyga na rozprawie czy na posiedzeniu niejawnym. W przedmiotowej sprawie dłużnik przedstawił już swe stanowisko w obszernym zażaleniu, brak zaś rozprawy nie uniemożliwił oceny okoliczności faktycznych jak i rozważenia wszystkich zgłoszonych argumentów istotnych dla wydania orzeczenia. Wskazać przy tym należy, że postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości ze swej istoty jest postępowaniem, w którym czas odgrywa znaczącą rolę. Skoro zaś dłużnik uzasadnia swój wniosek wyłącznie zamiarem osobistego przedstawienia argumentów, z którymi Sąd zapoznał się już w zażaleniu, to w świetle powyższego brak podstaw do uwzględnienia tego wniosku na podstawie art. 27 ust. 1 i 2 puin i 35 puin w zw. z art. 148 § 2 kpc.

Mając na uwadze powyższe rozważania i wnioski Sąd Okręgowy oddalił zażalenie po myśli art. 385 kpc w zw. z art. 35 puin.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 kpc w zw. z art. 35 puin.

ZARZĄDZENIE

I. (...)

II. (...)

III. (...)

IV. (...)